

Witajcie !

Odajemy do Waszych rąk pierwszy numer naszego czasopisma o taksówkach. Chcemy by służyło wszystkim zainteresowanym informacją, poradą, czy wreszcie poprawą humoru podczas naszej ciężkiej pracy lub gdy mamy chwilę wypoczynku. Liczymy że formuła pisma spodoba się Wam, drodzy czytelnicy i pozostaniecie z nami przez wiele następnych numerów.

Redakcja

BEZSILNOŚĆ ? ...Urzędu Miasta

Pomimo bardzo słabej zdawalności egzaminów Taxi, z dnia na dzień przybywa na ulicach Warszawy taksówek. Czemu? Postanowiliśmy się przyrzeć temu zjawisku trochę bliżej. Okazuje się, że możemy na dzień dzisiejszy spotkać w naszej stolicy 4 główne rodzaje taxi. Postaram się przybliżyć Wam po trosze każdy z nich:

Zjawisko pierwsze - LEGALNE TAXI.

Charakteryzuje się ono kierowcą spełniającym wymogi art. 6 ustawy o transporcie drogowym. Kierowca ten posiada zdany w Warszawie egzamin taxi i legitymuje się niekaralnością. Posiada auto spełniające warunki techniczne do bycia Taksówką, na które wydaną ma licencję własną lub z różnych powodów użyczoną. Prowadzi działalność gospodarczą lub jest zatrudniony przez podmiot, na który wydana jest licencja. Czyli wszystko tak, jak powinno być.

Ciąg dalszy na stronie 3

Petycja do Rady Miasta

Chcemy 10 zł opłaty wstępnej. Tak jak ustaliliśmy rok temu. Jak dotąd Rada Miasta nie ma w swoim programie podniesienia stawki. *Ciąg dalszy str.7*

ReDeregulacja

Czyli dramat w trzech aktach

Temat deregulacji, który do niedawna pojawiał się w mediach, był i poniekąd nadal jest żywo dyskutowany w grupach zawodowych, które mają być nią objęte. Tak naprawdę pojawiło się wiele wersji. Osoby, które były nie do końca dobrze poinformowane, wprowadzały dodatkowy zamęt rozsiewając plotki i nie sprawdzone informacje. Co to jest deregulacja? Na czym polega? Co ma zmienić? Postaram się przybliżyć tego demona na przykładzie taksówkarza - tego zwykłego warszawskiego. Mam na myśli osobę, która zdała egzamin, posiada samochód z tytułem użytkownika i licencję oraz symbol naszej dumy: żółto - czerwone paski i herb miasta Warszawy.

Nie mówię tu o różnego rodzaju „kombinacjach” taksówkowych, czyli licencjach „firmowych”, zamorskich czyli pozawarszawskich, bez prawa do posiadania syrenek oraz żółto - czerwonych pasków. Na tym się nie znam i nie chcę się znać.

Ciąg dalszy na stronie 4

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

ELEKTROSTART

ROZRUSZNIKI — ALTERNATORY

ul. Karczewska 12a
04-112 Warszawa
tel. 22 810 55 55

www.elektrostart.pl
elektrostart@elektrostart.pl

ul. Targowa 11/13
03-727 Warszawa
tel. 22 619 58 96

RABATY DLA TAXI RABATY DLA TAXI RABATY DLA TAXI

Witam. Redakcja TARYFA.INFO poprosiła mnie, jako osobę zajmującą się (nie tylko) amatorsko radiotechniką o napisanie serii artykułów o zagadnieniach radio-technicznych w kontekście użycia radiotelefonu w taksówce. W związku z tym, że jest to jedno z podstawowych narzędzi pracy taksówkarza, chciałbym podzielić się swoją skromną wiedzą w tym temacie. Myślę, że dobrym pomysłem jest podanie tych informacji we w miarę prostej formie, tak by każdy zrozumiał (z góry przepraszam za pewne uproszczenia - to nie forum krótkofalarskie :-))

Zacznijmy od góry. Bardzo ważnym elementem zestawu jest ANTENA. Z praktyki oceniam, że jest to najbardziej zaniedbywane narzędzie pracy. W korporacjach taksówkarskich używamy do pracy pasm UHF i VHF. Także antena powinna być skonstruowana do pracy we właściwym paśmie. Co prawda dostępne są anteny dwupasmowe, ale tych do pracy raczej się nie używa, gdyż zestrojone są na pasmo amatorskie i na częstotliwościach nas interesujących po prostu gorzej pracują. A więc dla taksówkarza raczej antena jednopasmowa. Niewiele firm używa pasma VHF, więc skoncentrujemy się na UHF-ie. Anteny, które nas interesują to 1/4 fali, czyli ćwierćfalówka i 5/8 fali. Kto ciekaw, niech sprawdzi w necie szczegółową definicję. Osobiście sugerowałbym do pracy w taksówce antenę ćwierćfalową, gdyż - mimo że ma mniejszy zysk niż 5/8 - łatwiej ją zestroić, jest mniejsza i tańsza, ma prostszą konstrukcję i bardziej korzystny kąt promieniowania oraz szerszy zakres pracy. Antena 5/8 ma wyższy zysk, czyli, żeby było łatwo zrozumieć,



antena 1/4 fali - magnesowa

lepiej słyszy i nadaje ale.... Właśnie. Żaden z serwisów radiotaxi w Warszawie nie używa do strojenia tych anten analizatora antenowego, a jest to niezbędne, żeby prawidłowo ją zestroić. W przypadku 1/4 fali wystarczy prosty i niedrogi reflektometr - oczywiście na odpowiednie pasmo. Myślę że każdy serwis go posiada. Kiedyś, będąc młodym taksówkarzem, kupiłem antenę i powiedziano mi, że jest ona już zestrojona. To samo słyszy większość taksówkarzy. Górne 400 dolne 400. Nie jest to do końca zgodne z prawdą. Anteny sprzedaje się z reguły trochę dłuższe niż potrzeba z wiadomych powodów. Każdą antenę powinno się zestroić na samochodzie, w miejscu gdzie będzie umieszczona. Jest to sprawa indywidualna, antena z samochodu kolegi



antena 1/4 fali - montażowa

Niekoniecznie musi dobrze pracować u mnie. Antena ćwierćfalowa ze względu na szerszy zakres pracy ma pod tym względem większą tolerancję. Antena 5/8 po prostu będzie działała gorzej. Niestety serwisy nie przykładają dużej wagi do strojenia anten, choć są chwalebne wyjątki.

Następna sprawa to umiejscowienie anteny. Nie na klapie w sedanie, nie na masce:-) - takich modeli też widziałem. Z punktu widzenia fizyki najlepszym miejscem jest dach. Kiedyś w jednej z korporacji wymuszono na kierowcach zakup anten montażowych, czyli takich, przy których konieczne jest wywiercenie dziury w dachu. Taka antena powinna faktycznie lepiej pracować, ale nie każdy chce dziurawić dach, który później trzeba konserwować, bo rdzewieje. Na szczęście okres błędów i wypaczeń mamy za sobą. Czyli antena magnesowa. Nie wspominam o montażu w kogucie - za mała przeciwwaga. Antena do prawidłowej pracy potrzebuje przeciwwagi. Tę rolę w samochodzie spełnia dach. W przypadku anten UHF jest to obszar o promieniu kilkunastu centymetrów dookoła anteny, czyli anteną tak naprawdę jest też dach. Czynnikiem, który trochę zakłóca pracę anteny, jest lampa taxi popularnie zwana kogutem. Niestety bez niej się nie da:-). Jedynym sposobem jest maksymalne odsunięcie anteny od koguta, przy zachowaniu jednocześnie przeciwwagi, czyli wolnego obszaru karoserii o promieniu kilkunastu centymetrów w każdą stronę.

A teraz rzecz nagminnie zaniedbywana: kabel. Standardowo używa się kabla typu rg58 - można użyć kabla h155, bo jest trochę grubszy. Każdy kabel ma odpowiedni promień gięcia, czyli staramy się nie giąć - a już na pewno nie pod kątem prostym ! Mnóstwo kierowców przycina kable drzwiami i klapami, zapominając że jest to kabel koncentryczny, czyli każde mocne przygięcie lub przytraśnięcie powoduje jego uszkodzenie w mniejszym lub większym stopniu. Jeśli trzeba przeciągnąć kabel między uszczelkami, to delikatnie można nawet puknąć młotkiem w rant uszczelki, żeby zrobić miejsce na kabel. Antena z uszkodzonym kablem może uszkodzić radio i bardziej je uszkadza niż całkowity brak anteny, więc warto czasem przejrzeć instalację antenową (samemu lub w serwisie) - koszt znikomy a można zaoszczędzić sobie problemów.

Na koniec: nie stawiamy podstawy magnetycznej na szmatce czy gazecie, żeby nie porysować lakieru. Są od tego specjalne folie pod magnesy antenowe lub można zastosować zwykły kawałek folii samoprzylepnej. Żadna część anteny, w tym podstawa, nie powinna być zardzewiała.

Reasumując: antena 1/4 fali, konieczna zestrojona na dachu, kabel zamontowany prawidłowo, antena na folii. Tym optymistycznym akcentem kończę, mam nadzieję że moje porady komuś się przydadzą. Artykuł ten powstał z myślą o kolegach nie będących radioamatorami, których jest całkiem sporo wśród taksówkarzy, stąd wiele uproszczeń.

Bin Laden

BEZSILNOŚĆ ?

...Urzędu Miasta

Ciąg dalszy ze strony 1.

Zjawisko drugie - ZAMORSKIE TAXI.
Obiekt widywany w wielu tańszych korporacjach. W pewnym sensie zastąpił w nich przewóz osób. Charakteryzuje się kogutem Taxi na dachu, zazwyczaj oklejony jest barwami stołecznej korporacji ale nie posiada warszawskiej licencji. Nie ma pasków i syrenek, nie ma hologramu na szybie, nie ma warszawskiego wzoru cennika na drzwiach i szybie no i oczywiście nie ma prawa zabrać pasażera z terenu Warszawy. Czuje się bezkarny, ponieważ świadomość wożenia napisu taxi na dachu czyni go lepszym i w jego mniemaniu bardziej bezkarnym od zwykłego szarego przewoźnika. Zazwyczaj posiada licencję zrobioną w gminach okolicznych naszej Stolicy choć bywają też rodzyнки z licencjami z Trójmiasta czy Śląska.

Zjawisko trzecie - LIPA TAXI.

Dziwny twór posiadający paski i syrenkę. Ma też koguta TAXI. Nie posiada jednak jakiegokolwiek licencji lub ma zamorską ale chęć nie wyróżniania się z tłumu powoduje to, że człowiek taki jest na tyle zdeterminowany do wyglądu jak Taxi, że szuka kogoś kto odsprzeda mu zakupione wcześniej na Canaletta paski i syrenkę. Taki gość losuje sobie na chybił trafił numerek licencji, drukuje cyferki i po sprawie. Zwróćcie czasem drodzy koledzy uwagę na to, czy po Warszawie nie porusza się jakaś lipna taksówka używająca Waszych numerów bocznych.

Zjawisko czwarte - PRZEWÓZ OSÓB MAŚCI WSZELKIEJ

Napisać o tym można naprawdę dużo. Głębiej tym konkretnym zjawiskiem zajmę się w kolejnym wydaniu naszego czasopisma. Na chwilę obecną mogę tylko napisać, że w Warszawie nie ma żadnej w 100% legalnej i działającej zgodnie z Ustawą o Transporcie Drogowym korporacji – firmy oferującej przewóz osób.



„Zamorska” Taksówka źródło: Gazeta.pl

W tym miejscu wypadałoby poruszyć jeszcze kwestię kar, grzywien oraz mandatów. Zanim jednak to zrobię, należy odwołać się do kilku zmian w przepisach, które to niestety umożliwiają różne przekręty. Ustawa o Swobodzie Działalności Gospodarczej na dzień dzisiejszy pozwala na składanie oświadczenia w zamian za dostarczenie zaświadczenia - co to daje ??? Daje to możliwość ominięcia konieczności okazania zaświadczenia na przykład o niekaralności. Wystarczy, że napiszemy, że jesteśmy niekarani (mimo że jest inaczej) a Urząd Miasta Stołecznego musi nam uwierzyć i podczas składania dokumentów nie sprawdza tego, bo nie ma takiego obowiązku. Daje to również możliwość **złożenia oświadczenia** o zdaniu egzaminie taxi którego tak naprawdę nigdy się nie zdało. System ten wykorzystuje m.in. EURO TAXI.

Nasz redakcyjny kolega był na spotkaniu w sprawie pracy u jednego z wynajmujących w EURO samochody na TAXI. Jak to działa - ano tak, że nasz kolega nie mając zdanego egzaminu miał szansę jeździć jako warszawski taksówkarz - wystarczyło, by złożyć oświadczenie o niekaralności i o zdaniu egzaminie Taxi, a pan, na którego auto wydana jest licencja, idzie na Canaletta i zgłasza nowego kierowcę...Mało tego, dla owego kierowcy wydawany jest identyfikator. Co ciekawsze panu przedsiębiorcy - wynajmującemu auto nic nie grozi, bo przecież to ten podstępny kierowca - najemca złożył nieprawdziwe oświadczenia.. i perfidnie go oszukał. Okłamał, że ma zdany egzamin. No po prostu świnią. Co ciekawe, do chwili gdy Biuro Działalności Gospodarczej nie sprawdzi prawdziwości oświadczeń, kierowca ten jeździ po Warszawie legalną taksówką. Z informacji, które uzyskaliśmy od takich właśnie „taksówkarzy”, w wielu takich taksówkach jest zamontowana kasa fiskalna nie posiadająca fiskalizacji. Ale to już taki szczegół, z którym musi sobie radzić Urząd Skarbowy. Tak czy inaczej nie jesteśmy zupełnie bezsilni. Jeśli wiemy lub podejrzewamy, że jakiś kierowca taxi złożył nieprawdziwe oświadczenie, możemy poinformować o tym Biuro Działalności Gospodarczej Urzędu Miasta, które ma wówczas obowiązek sprawdzić takiego kierowcę. Może czasem uda nam się zrobić zdjęcie opisanego trochę wyżej ZAMORSKIEGO TAXI jeżdżącego w barwach stołecznej korporacji. Wówczas możemy zgłosić w Biurze Działalności Gospodarczej fakt wykonywania przewozu taxi na terenie miasta Warszawy bez wymaganej licencji. Jeśli pod takim zgłoszeniem się podpiszemy, to urząd będzie informował nas pisemnie co w takiej sprawie zrobił. Dopóki wśród nas Taksówkarzy nie będzie jakiejś wzajemnej solidarności, dopóty będzie to walka z wiatrakami. Wielu z nas wychodzi z założenia, że jemu jest dobrze tak, jak jest. Zdajmy sobie wreszcie sprawę, że ci wszyscy oszuści odbierają nam pracę i pieniądze. Nie jest argumentem to, że ja jeżdżę w drogiej korporacji, więc oni nie są dla mnie żadną konkurencją. Nie jest ważne to, że wielu z nas też było przewoźnikami czy innymi tego typu twórcami. Mamy legalną licencję, więc przeszliśmy na tą dobrą jasną stronę – to się liczy. My mogliśmy więc oni też mogą. Zbierzmy się do kupy i coś z tym zrobmy. Utrudnijmy im życie. Nie siedźmy cicho. Postarajmy się zrozumieć i uświadommy sobie wzajemnie, że walczymy o naszą pracę, standard życia, o przetrwanie.

F.H.U. PADER
Paweł Dzierdzikowski

TAKSOMETRY

SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS

INNOVA TAXI 2



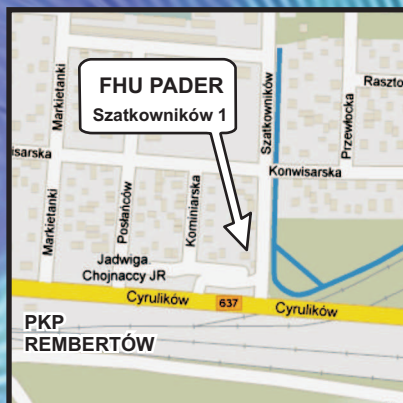
VEGA +Tx06



ELITE TAXI



**MONTAŻ :
CB - RADIO
AUTOALARMY
RADIOTELEFONY TAXI**



**ul. Szatkowników 1
Warszawa 04 - 001
tel. 601 27 74 17**

ReDeregulacja dramatu akt pierwszy

Ciąg dalszy ze str. 1

Na początek może trochę z historii warszawskich taksówek, czyli deregulacji część pierwsza. Tak, tak, to już było.

Niektórzy ze starszych kolegów pamiętają, jak w grudniu 1988 r. minister Mieczysław Wilczek oraz premier Mieczysław Rakowski ogłosili ustawę uchwaloną przez Sejm PRL IX kadencji o liberalizacji działalności gospodarczej. Zgodnie z nią:

Art. 1 "Podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej jest wolne i dozwolone każdemu na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa."

Art. 4 "Podmioty gospodarcze mogą w ramach prowadzonej działalności gospodarczej dokonywać czynności i działań, które nie są przez prawo zabronione."

Dała ona impuls do tego, co większość z nas już powinna pamiętać: lotnisko i pierwsze warszawskie kluby dyskotekowe zostały opanowane przez zorganizowane grupy taksówkarzy, którzy jeździli według własnego licznika, a co za tym idzie ceny za kursy nie do końca były zgodne ze zdrowym rozsądkiem.

Do tego należy pamiętać, iż po roku 1990 Milicję Obywatelską zastąpiła Policja Państwowa, która jako nowa - stara instytucja stanęła przed zbyt wielką ilością zadań, aby być w stanie im podołać. W nowej Policji byli wszak funkcjonariusze starej Milicji, jak również zupełnie nowi ludzie, którzy dopiero rozpoczęli służbę. Pomieszanie tych ludzi nie mogło wyjść tej instytucji na dobre.

Policjanci nie do końca rozumieli jak działają nowe przepisy w dziedzinie taksówek, więc dla tych „grup taksówkarskich” był to finansowy raj. Każdy obcy taksówkarz, który pojawiał się na „ich” postojach albo musiał wkupić się do grupy, albo był przeganiany. Zazwyczaj były to hermetyczne grupy, które się znały i nie wchodziły sobie w drogę. Policja była bezsilna, a niezadowolonych klientów przybywało. Warszawiacy wiedzieli, z jakich punktów miasta nie należy brać taksówek, ale ruch turystyczny oraz potrzeby mieszkańców miasta prowadziły do stałego dopływu klientów. Sytuacja taka trwała przez wiele lat.

Starsi Koledzy, którzy pracowali w tamtych latach, wspominają jak to było „dobrze”: mieli stały dopływ gotówki, nikt obcy nie przyjeżdżał im na postój, nie było wyjeżdżania poza kolejką ustaloną na postoju. Ceny były ustalane z góry, a więc nikt za mniej nie pojechał. Zasady na postoju były jasne: jeśli klient nie miał odpowiedniej gotówki, zawsze mógł skorzystać z transportu miejskiego. Taka postawa jest zrozumiała: jeżeli przystępujesz do nieformalnej grupy rządzącej się własnymi prawami, to albo się podporządkujesz, albo wynocha. Słuchając jednak opowieści klientów z tamtych lat, też ciężko odmówić im racji. Wracając często nocą po podróży nie mieli ochoty czekać na autobus, więc korzystali z taksówek stojących pod dworcami czy lotniskiem. Bardzo byli niemile zaskakiwani na koniec podróży dowiadując się, ile mają za kurs zapłacić. O instytucji taksówki zamawianej przez telefon mało kto wiedział, a dostępność telefonów nie była taka, jaką

Mamy obecnie. Mało kto w dniu dzisiejszym żyje bez telefonu komórkowego.

Te - dla jednych wspaniałe, a dla innych dzikie - lata trwały do nowej Ustawy o transporcie drogowym taksówką z dnia 06.07.2001 roku. Dodajmy, iż ustawa ta została wydana przez rząd Jerzego Buzka, ministrem transportu był Eugeniusz Morawski z ówczesnej Unii Wolności, którego od 12.06.2000 r. do 19.10.2001 r. zastąpił Jerzy Widzyk z ramienia partii AWS.

Nowa ustawa miała na celu zaprowadzenie ładu i porządku w dziedzinie taksówek. Czy aby na pewno? Jak się później okazało - nie do końca. Na pewno regulowała, kto mógł być

taksówkarzem i na jakich zasadach prowadził działalność gospodarczą.

Późniejsze zarządzenie odnośnie wprowadzenia kas fiskalnych połączonych z taksometrem (Rozporządzenie Ministra Finansów z 30.12.2001 roku - po wygranych wyborach parlamentarnych został nim pan Marek Belka) po raz pierwszy sięgało do naszych kieszeni.

Można było przyjąć, że niewiele się zmieniło, lecz w ustawie o transporcie drogowym pojawił się pewien mały szkopuł, który na wiele lat stał się solą w oku taksówkarzy. W tejże ustawie pojawił się zapis o okazjonalnym przewozie osób (który to przewóz - w różnych postaciach - istniał już wcześniej). Warszawa została w mgnieniu oka „zalaną” nową opcją transportową. Nikt nie wiedział jeszcze ile lat zajmie walka ze zlikwidowaniem tego tworu, który doprowadził wielu taksówkarzy do ruiny. Pokróćce: były to samochody łudząco przypominające taksówkę, jeżdżące w wielu warszawskich korporacjach. Nie miały kasy połączonej z taksometrem, więc nie wykazywały faktycznych dochodów a tylko to, co przewoźnik chciał wykazać. Do tego taksometr, mimo że działał na niezmiennych zasadach, nazywał się drogomierzem. Przewoźnikiem mógł zostać każdy, kto miał samochód i prawo jazdy, działalność gospodarczą trzeba było mieć otwartą tylko do czasu podpisania umowy z korporacją,

później można było ją zamknąć. Nie była potrzebna do niczego – w niektórych firmach i tak nikt tego nie sprawdzał. Dzięki przewozom, które działały na nie do końca jasnych i przejrzystych zasadach, ceny za kilometr - ku radości klientów – znacznie spadły. Różnice między korporacjami były spore. Na kolejne lata Warszawa pogrążyła się w chaosie. Wiele osób zachłysnęło się radością z powstania alternatywy dla taksówek. Ale nie wszyscy byli uczciwi i szybko okazało się, że ceny u części przewoźników wcale nie są takie jak deklarowane. Brak było przejrzystych uregulowań prawnych dotyczących tej formy transportu, poza - o zgrozo - wspomnieniem w ustawie o transporcie drogowym taksówką i niejasnych zapisach w kilku aktach

prawnych. Najbardziej drastycznymi przykładami bezsilności prawa wobec przewozu są głośne sprawy z Krakowa („to jest przewóz osób nie Taxi” po 90,00 PLN za kilometr) oraz Warszawy (firma Taki, która zbierała podobne żniwo). Takie przypadki spowodowały falę protestów ze strony środowiska taksówkarskiego. Zawód ten był kiedyś zawodem zaufania publicznego i człowiek wsiadający do taksówki powinien czuć się bezpiecznie i nie obawiać się, że zostanie okradziony. Jeśli tak będzie, wszystko wróci do normy.

cdn...

El Wiz



Karta Podatkowa cienie i blaski

Większość z nas taksówkarzy rozlicza się z Urzędem Skarbowym za pomocą karty podatkowej. To najtańszy i zarazem najprostszy sposób na płacenie podatku. Jeśli jeszcze regularnie płacimy składki ZUS, to karta podatkowa w skali miesiąca wynosi mniej niż 30 zł.

Schody zaczynają się dopiero, jak stajemy przed koniecznością zaciągnięcia kredytu - głównie hipotecznego. Jak się okazuje, banki zakładają, że jeśli nie płacimy podatku, to nie będziemy spłacać rat kredytu. W tym miejscu przestają być ważne nasze obroty z kasy fiskalnej – nikogo nie interesuje to, że potencjalny kredytobiorca ma „nabite” na kasie fiskalnej 10 czy 12 tysięcy zł. co miesiąc przez ostatni rok.

System wyliczania zdolności kredytowej jest bardzo prosty i wygląda następująco: wysokość karty podatkowej na konkretny rok mnoży się przez liczbę od 6 do 9 (w zależności od banku). Uzyskany wynik jest naszym dochodem. Łatwo policzyć, że jeśli karta podatkowa dla Warszawy wynosi w tym roku 242 zł., to nasze zarobki w oczach banku wahają się pomiędzy 1452 a 2178 zł., przy czym traktowane jest to jako kwota brutto. Reasumując marne mamy szanse na zakup mieszkania/domu, chyba że mamy dobrze zarabiającego współkredytobiorcę.

Czasem jednak karta podatkowa może nam pomóc. Prostim przykładem może być dofinansowanie do przedszkola. Urząd Skarbowy nie może wydać zaświadczenia o dochodach dla Karty Podatkowej. Wydaje tylko zaświadczenie o należnym podatku. Dlatego oświadczenie o zarobkach jest i musi być w naszym wypadku honorowane. Takie właśnie oświadczenie (na odpowiednio niską kwotę) złożone w Dyrekcji przedszkola czy żłobka jest wystarczające do uzyskania zniżki w wysokości 50%.

Jeżeli jesteś na karcie podatkowej, to bez problemu uzyskasz w przedszkolu zniżkę 50 % za abonament podstawowy! Nie dotyczy to zajęć dodatkowych i jedzenia. Uzyskuje się to na podstawie oświadczenia o dochodzie miesięcznym, które się składa u Dyrektora przedszkola.

Urząd Skarbowy nie może wydać zaświadczenia o dochodach dla Karty Podatkowej tylko o należnym podatku! Dlatego Twoje oświadczenie o zarobkach jest jedyne i ostateczne dla przedszkola.

Problem polega na tym, że płacąc kartę nie mamy możliwości udokumentowania dochodu, gdyż go nie wykazujemy. Obecnie zamiast zaświadczeń można posługiwać się oświadczeniami. I to ułatwia sprawę. Ale każdy urząd, przedszkole, firma ma prawo zweryfikować oświadczenie. A nie da się zweryfikować oświadczenia o dochodach w przypadku karty podatkowej.

Banki liczą na podstawie płaconego podatku podstawę opodatkowania. I w naszym przypadku wychodzi około 1200 zł.

212

Akcja ITD vs EKO czyli kontrole i kary

Początek września okazał się nie być przyjemnym dla kilku kierowców przewozu osób W nocy z 31 sierpnia na 1 września w Warszawie miały miejsce wzmożone kontrole samochodów znanej i lubianej firmy EKO Call Center. Inspekcja Transportu Drogowego zatrzymała łącznie 6 pojazdów "Bezpiecznego Przejazdu" w kilku miejscach w Warszawie m.in. pod klubem Opera oraz Hotelem Victoria.

We wszystkich przypadkach kontrole zakończyły się nałożeniem na kierowców kary w wysokości 10.000zł. Nielegalnych przewoźników ukarano za : posiadanie taksometru oraz świadczenie usługi przewozu osób samochodem nie spełniającym warunków technicznych. Przypomnijmy, że kara w wysokości 10.000zł jest maksymalną przewidzianą przez ustawodawcę karą możliwą do nałożenia w trakcie jednej kontroli.

Warto wiedzieć, że każda taka kontrola trwa łącznie około 3-4 godzin. Wszystkie pojazdy "Bezpiecznego Przejazdu" wiozły w trakcie zatrzymania pasażerów, którzy zostali wylegitymowani oraz przesłuchani przez funkcjonariuszy ITD. Ciekawe czy jeszcze kiedyś zamówią EKO ??? Tematem kontroli ITD zajmiemy się szerzej w kolejnych wydaniach naszej gazety.

212



**SALON
FRYZJERSKI**

Warszawa
ul. E. Plater 8

tel. 22 629 06 14
508 019 171

www.salonleokadia.pl



OISHII
Sushi

BAR SUSHI

Warszawa
ul. E. Plater 8

tel. 22 625 02 46
501 47 47

Pruszków
ul. Majowa 1

tel. 22 392 97 00
502 702 033

www.oishii.pl



Salon mody ślubnej

- Sprzedaż

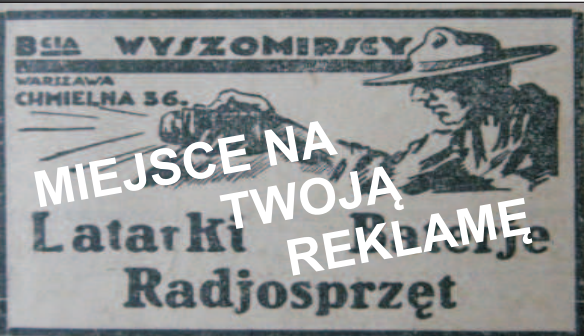
- Komis

- Wypożyczalnia

Otwarcie w Październiku 2012



ul. Puławska 107
02-595 Warszawa
Tel. 530 480 510
slubnydom@op.pl



F.H.U. PADER
Paweł Dzierdzikowski

TAKSOMETRY

SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS

INNOVA TAXI 2

VEGA +Tx06

ELITE TAXI

MONTAŻ:
CB - RADIO
AUTOALARMY
RADIOTELEFONY TAXI

ul. Szatkowników 1
Warszawa 04-001
tel. 601 27 74 17

MECHANIKA POJAZDOWA

Jacek Grzymała
Tel. 501 005 023



Pełen zakres usług
Diagnostyka komputerowa

Warszawa-Anin ul. Wydawnicza 34

ELEKTROSTART

ROZRUSZNIKI — ALTERNATORY

ul. Karczeńska 12a
04-112 Warszawa
tel. 22 810 55 55

www.elektrostart.pl
elektrostart@elektrostart.pl

ul. Targowa 11/13
03-727 Warszawa
tel. 22 619 58 96

RABATY DLA TAXI RABATY DLA TAXI RABATY DLA TAXI

Ważne Informacje

BEMOWO

Nocna Pomoc Lek.
ul. Czumy 1
tel. 22 664 58 97

Komisariat Policji
Raginisa 4
tel. 22 603 76 63

Apteka 24h
Powstańców Śl. 108d
tel. 22 417 32 92

MOKOTÓW

Nocna Pomoc Lek.
Małczewskiego 47A
Tel.

Komisariat Policji
Małczewskiego 3/5/7
tel. 22 603 11 55 i 56

Apteka 24h
Puławska 39
tel. 22 849 37 57

BIAŁOŁĘKA

Nocna Pomoc Lek.
.....
Tel.

Komisariat Policji
Myśliborska 65
tel. 22 603 51 30

Apteka 24h
ul. Światowida 47
tel. 22 466 14 05

OCHOTA

Nocna Pomoc Lek.
Banacha 1A blok F
Tel. 22 250 28 01

Komisariat Policji
Opaczewska 8
tel. 22 603 73 55 i 56

Apteka 24h
Grójecka 76
tel. 22 822 28 91

BIELANY

Nocna Pomoc Lek.
Marymoncka - Szpital
tel. 22 5690184

Komisariat Policji
Żeromskiego 7
tel. 22 603 71 55

Apteka 24h
Żeromskiego 13
tel. 22 834 58 04

PRAGA PŁD.

Nocna Pomoc Lek.
Abrahama 16
tel. 22 671 22 56

Komisariat Policji
Grenadierów 73/75
tel. 22 603 76 55

Apteka 24h
Waszyngtona 12/14
tel. 22 617 54 10

PRAGA PŁN.

Nocna Pomoc Lek.
Dąbrowszczaków 5a
tel. 22 619 19 17

Komisariat Policji
Jagiellońska 49
tel. 22 603 75 55

Apteka 24h
Jagiellońska 66a
tel. 22 670 17 69

WAWER

Nocna Pomoc Lek.
Strusia 4/8
tel. 22 590 09 39 i 40

Komisariat Policji
Mrówcza 210
tel. 22 603 68 52

Apteka 24h
Patriotów 309a
tel. 22 615 87 95 i 96

REMBERTÓW

Nocna Pomoc Lek.
.....
Tel.

Komisariat Policji
Plutonowych 6
tel. 22 603 68 42

Apteka 24h
.....
Tel.

WESOŁA

Nocna Pomoc Lek.
Warszawska 55
tel. 22 489 72 70

Komisariat Policji
1 Pras. Pułku DW 21
Tel. 603 55 30

Apteka 24h
Jana Pawła II 44c 1
tel. 22 760 06 77

ŚRÓDMIEŚCIE

Nocna Pomoc Lek.
Sapieżyńska 10
Tel. 22 536-97-75

Komisariat Policji
Wilcza 21
tel. 22 603 70 55

Apteka 24h
Mokotowska 12
tel. 22 622 36 36

WILANÓW

Nocna Pomoc Lek.
Kostki Potockiego 20
Tel. 22 250 28 01

Komisariat Policji
Okężna 57
tel. 22 603 18 31

Apteka 24h
Al. Wilanowska 363
tel. 22 852 33 31

TARGÓWEK

Nocna Pomoc Lek.
Kondratowicza 27B
Tel. 22 675-89-85

Komisariat Policji
Chodecka 3/5
tel. 22 603 81 71

Apteka 24h
Kondratowicza 11
tel. 22 811 28 22

WŁOCHY

Nocna Pomoc Lek.
.....
tel.

Komisariat Policji
17 Stycznia 57
tel. 22 603 68 24

Apteka 24h
.....
tel.

URSUS

Nocna Pomoc Lek.
Plutonu Torpedy 47
tel. 22 464-85-33

Komisariat Policji
Sosnkowskiego 16
tel. 22 603 21 01 i 05

Apteka 24h
Plutonu Torpedy 47
tel. 22 867 50 22

WOLA

Nocna Pomoc Lek.
Płocka 49
Tel. 22 632 41 30

Komisariat Policji
Żytnia 36
tel. 22 603 72 55

Apteka 24h
Al. Solidarności 149
tel. 22 620 08 18

URSYNÓW

Nocna Pomoc Lek.
Romera 4 :
Tel. 22 643-04-97

Komisariat Policji
Janowskiego 7
tel. 22 603 19 78

Apteka 24h
Przy Bażantarni 11
tel. 22 649 65 75

ŻOLIBÓRZ

Nocna Pomoc Lek.
Szajochy 8
tel. 22 832 44 35

Komisariat Policji
Rydygiera 3
tel. 22 603 71 16

Apteka 24h
Wojska Polskiego 58
tel. 22 839 50 73

Redakcja prosi czytelników o weryfikację powyższych danych i pomoc w uzupełnianiu braków.

PRENUMERATA

Czasopisma **TARYFA.INFO**

Pismo wysyłamy w prenumeracie 6-cio miesięcznej.
Dostawa za pośrednictwem Poczty Polskiej.
Pismo jest bezpłatne. Koszt opakowania i wysyłki to
12 zł za 6 kolejnych numerów. (6 x 2 zł)

Imię i Nazwisko

Telefon kontaktowy

Kod i Miasto

Ulica i Numer

Zamawiam dostawę pisma, poczynsz od numeru:

Oplacono
gotówką

Przyjmujący

lub na konto: 07 1090 0075 5339 0810 7018 2967

Prosimy o zgodność danych na przelewie i zamówieniu

TARYFA.INFO

Pismo redaguje zespół w składzie:
Sławomir Czajka (Red.Nacz.)
Arkadiusz Binecki, Tomasz Kułaska
Tomasz Modzelewski i Justyna Portka

Adres i kontakt z redakcją:
ul. Sprzeczna 8 03-722 Warszawa
Tel. (22) 393 07 40
redakcja@taryfa.info
www.taryfa.info

Wieści ze słupa czyli wiadomości wysłane z palca

Za 10 lat w Warszawie...

- Panie jak dojść do Placu Przyjaźni Rosyjsko-Niemieckiej?

- Tutaj prosto Aleją Żydowskich Ofiar Armii Krajowej, to przy Muzeum Polskiego Wrodzonego Antysemityzmu, potem skłęci pan w prawo przy Pałacu Gazpromu w bulwar Polskich Obozów Koncentracyjnych. Przy Pałacu Gazpromu spokojnie raczej patrz pan w ziemię, bo można dostać 48 godzin z byle powodu. Dalej prosto minie pan Instytut Miłości i Cudów. Przejdzie pan w lewo wiaduktem nad Aleją Tolerancji, stoi tam pomnik Jaruzelskiego z dużym napisem "GENERAŁ HONORU", nie da się przeoczyć. Dalej Skwerkiem Prezydenta Komorowskiego Myśliwego i w lewo na skuszę Parkiem Piłkarza Kaszuba. W Parku Piłkarza są tzw. Tablice Tuska, to wkopane w ziemię kamienne płyty z przykazaniami:

"Dlaczego Polskość Była Chorobą". Miniesz pan Park i jesteś na Placu Przyjaźni Rosyjsko-Niemieckiej. A po co pan w ogóle tam idziesz?

- Potrzebuję zaświadczenie z Komitetu d/s Mniejszości Chrześcijańskiej. Syn mi się urodził i chciałem ochrzcić. - Aaaa! Potem musi pan to zarejestrować w Ministerstwie Poprawności Politycznej przy Rondzie Kiszczaka - to akurat w drugą stronę. Chyba, że od razu zadeklaruje pan wychowanie w rodzinie gejowskiej, wtedy rejestrować nie trzeba...

Dowcipy Taksówkowe

Goła kobieta wieczorem na ulicy zatrzymuje taxi, wsiada i podaje swój adres domowy. Kierowca cały czas zerka do lusterka. - Co, gołej baby nie widział? - pyta kobieta. - Widziałem, tylko cały czas zastanawiam się, skąd pani wyciągnie pieniądze za ten kurs?

Wsiada gość do taksówki. Taksówkarz pyta: - Dokąd jedziemy?? - A do takiego mojego starego przyjaciela... - A jaka ulica?? - Zaraz zaraz wypadło mi z głowy to było coś z metalem... - Żelazna?? - Nie to nie to.. - Złota?? - Nie też nie.. - Miedziana?? - Nie, z zaraz coś mi świta... O!!! Mam Emalii Plater...

Taksówkarz jedzie bardzo szybko, ostro bierze zakręty, wyprzedza samochód za samochodem. Pasażer błednie:

- Panie, niech pan uważa i wolniej jedzie, bo się rozbijemy! Ja mam na utrzymaniu szóstkę dzieci!

Taksówkarz się odwraca:

- No i mi pan mówi, żebym uważał?

Taksówkarz wiezie kobietę. Na zakończenie kursu okazuje się, że ta nie ma kasy. Taksówkarz zawraca więc, jedzie za miasto na zieloną łączkę. Zatrzymuje samochód, otwiera bagażnik, wyciąga koc i rozkłada na trawie. Kobieta: - Ale proszę pana, ja na pewno oddam panu pieniądze, proszę nic mi nie robić, mam dzieci i męża... Taksówkarz: - A ja 40 królików, rwij trawę!

Petycja do Rady Miasta

W 2011 roku wielu z nas walczyło o podniesienie opłaty wstępnej - wejściowej z 6 na 10 zł.

Mimo, że nasze oczekiwania i wymagania nie były wygórowane, to rada miasta zgodziła się po wielu bojach i strajkach tylko na kwotę 8 zł.

Ta kwota miała być traktowana jako kwota przejściowa. Obiecano nam, że w 2012 roku powyższy temat powróci i w roku 2013 będzie to 10 zł. Okazało się to kolejną obietnicą bez pokrycia.

W związku z zaistniałą sytuacją redakcja gazety postanowiła włączyć się w sprawę walki o podniesienie opłaty za trzaśnięcie drzwiami na 10zł. Do tego numeru i kolejnych dołączamy petycję skierowaną do Rady Miasta. Wypełnij ją i zawieź lub prześlij na adres naszej redakcji ul. Sprzeczna 8 03-722 Warszawa, Można zostawić ją w barze LUSI przy PKP Śródmieście (Al. Jerozolimskie 50 - przy postoju taxi) albo przekazać ją jednemu z naszych współpracowników - poznasz ich po logo Taryfa.info na tylnej szybie ich taksówki.

Zebrane przez nas petycje zostaną dostarczone do Rady Miasta Warszawy.

Nie bądź BIERNY! Podpisz petycję !

Jeżeli z jakichś powodów twój egzemplarz gazety nie zawiera druku petycji, można ją pobrać z naszej strony www.taryfa.info

Ślubny Dom



Salon mody ślubnej

- Sprzedaż

- Komis

- Wypożyczalnia

Otwarcie w Październiku 2012



ul. Puławska 107
02-595 Warszawa
Tel. 530 480 510
slubnydom@op.pl



ocac.waw.pl



HESTIA®

LINK4
PART OF THE RSA GROUP



Proama
Ubezpieczenia od 1900r.

OC/AC Komunikacyjne

Transport / Cargo

Turystyczne

Majątkowe

OC Prywatne

OC Firm



tel. 22 240 30 88

kom. 693 25 77 99

biuro@ocac.waw.pl

03-722 Warszawa

ul. Sprzeczna 8

UBEZPIECZENIA



TransMaker



BIURO RACHUNKOWE

Ryczałt Ewidencjonowany

Książka Przychodów i Rozchodów

Księgi Handlowe

Obsługa Dotacji UE

Rozliczenia z US i ZUS

Wyprowadzanie zaległości

Sprawozdania i Bilanse

Dokumentacja kredytowa

tel. 22 240 30 88

kom. 693 25 77 99

biuro@ksiegi24.pl

03-722 Warszawa ul. Sprzeczna 8



ksiegi24.ue